



Wobec narastającego napięcia między Rosją a Ukrainą, UE przygotowuje się do ewentualnego odcięcia dostaw gazu z Rosji. Aż 40 proc. importu gazu do Wspólnoty pochodzi z Rosji. Zarówno Bruksela, jak i Waszyngton negocjują alternatywne dostawy gazu, wykorzystując w szczególności możliwości UE w zakresie odbioru LNG, jak też jego przesyłania wewnątrz UE. Zasadnicze znaczenie w obecnej sytuacji będzie miało rozporządzenie o bezpieczeństwie dostaw gazu (SoS) przyjęte przez PE w 2017. Jerzy Buzek był sprawozdawcą projektu rozporządzenia. W dzisiejszej „Rzeczpospolitej” wyjaśnia jej fundamentalne znaczenie dla energetycznego bezpieczeństwa UE w obliczu ewentualnego odcięcia dostaw gazu przez Rosję. Zapraszamy do [lektury](#).